

ANDRZEJ PASEK
Uniwersytet Wrocławski
apasek@prawo.uni.wroc.pl

Uwagi o instytucji przedawnienia w projekcie polskiego kodeksu karnego z 1932 roku

Przedawnienie w prawie karnym oznacza rezygnację przez państwo z działań w celu doprowadzenia sprawcy do poniesienia kary za popełnione przestępstwo z powodu upływu czasu. Juliusz Makarewicz wymieniał dwa czynniki przemawiające za uwzględnieniem upływu czasu na wszczęcie postępowania karnego lub wykonanie orzeczonej kary. Podkreślał przede wszystkim, że kara jest reakcją społeczną (zemstą publiczną) wywołaną wrazeniem dokonanego przestępstwa. Pierwsze wrazenie jest zawsze najsilniejsze, z upływem czasu pamięć o przestępstwie ulega zatarciu, mogą się zmienić stosunki społeczne czy polityczne (np. zdrada wymierzona w monarchię absolutną stanowi zasługę w epoce konstytucyjnej). W dalszej kolejności wskazywał, że przeprowadzenie procesu karnego po upływie dłuższego czasu jest utrudnione albo wręcz okazuje się niemożliwe z powodu braku materiału dowodowego (np. śmierć lub emigracja świadków)¹.

Przez pojęcie przedawnienia należy zatem rozumieć wygaśnięcie karalności przestępstwa z powodu nierozpoczęcia postępowania karnego, ewentualnie niewymierzenia kary w wyznaczonym czasie². Nie miała jednak ta instytucja ani stałego miejsca, ani powszechnego charakteru w prawie karnym. Nadal nie jest znana prawu angielskiemu³. Po raz pierwszy uwzględniło ją prawo rzymskie (*lex Julia de ad ulterius* i *lex Cornelia de falsis*). Następnie przez dłuższy czas nie występowała w prawodawstwach europejskich⁴. W Europie Zachodniej szerzej rozpowszechniona została w XVI–XVII wieku, ale w Niemczech nie wspomina

¹ J. Makarewicz, *Prawo karne. Wykład porównawczy z uwzględnieniem prawa obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Lwów-Warszawa 1924, s. 211–212.

² W. Borowski, *Zasady prawa karnego*, t. I. *Część ogólna*, Poznań 1922, s. 388.

³ W. Makowski, *Prawo karne. Część ogólna. Wykład porównawczy prawa karnego austriackiego, niemieckiego i rosyjskiego obowiązującego w Polsce*, Warszawa 1920, s. 421.

⁴ W. Borowski, *op. cit.*, s. 390.

o niej jeszcze *Constitutio Criminalis Carolina* z XVI wieku⁵, a we Francji wprowadzono ją dopiero tuż przed wybuchem rewolucji w wieku XVIII. Natomiast w Polsce przedawnienie stosowano od XVI wieku⁶. Z kolei od przełomu XVIII/XIX wieku przeciwko tej instytucji oponowali między innymi tacy prawnicy, jak Beccaria czy Feuerbach, których krytyczne stanowisko zostało uwzględnione w niektórych ustawodawstwach. Jednak ostatecznie w XIX wieku przedawnienie zyskiwało coraz więcej zwolenników i odtąd jest stałym elementem prawa karnego⁷.

Przedawnienie z jednej strony mogło skutkować umorzeniem postępowania karnego, z drugiej zaś niewykonaniem prawomocnie orzeczonej kary. Ta dwoistość następstw skłaniała niektórych autorów do zaliczenia instytucji przedawnienia do prawa proceduralnego, innych zaś do prawa materialnego⁸.

Przyczyna zastosowania instytucji przedawnienia miała przede wszystkim charakter utylitarny. Znaczny upływ czasu powoduje, że skuteczne ściganie przestępstwa jest utrudnione lub nawet niemożliwe, ustalenie stanu faktycznego nie może być przeprowadzone z należytą starannością wymaganą do rozstrzygnięcia sprawy na drodze postępowania sądowego. Z drugiej strony upływ czasu pozbawia reakcję państwową racjonalnego uzasadnienia. Szybkość i bezpośredniość reakcji są warunkiem jej skuteczności w jeszcze większym stopniu niż jej surowość⁹.

Przedawnienie karne nie skutkuje przedawnieniem roszczeń w rozumieniu prawa cywilnego. Uchyla ono karalność przestępstwa, ale nie niweczy skutków wydarzenia, dlatego wszelkie inne konsekwencje, w szczególności odpowiedzialność cywilnoprawna, nie są objęte przedawnieniem w rozumieniu prawa karnego¹⁰.

Niektóre dawniejsze ustawodawstwa łączyły uchylenie karalności na podstawie przedawnienia ze spełnieniem dodatkowych warunków, np. wynagrodzeniem szkody, niepopelnieniem w tym okresie innego przestępstwa itp. Stanowisko takie zajmowała między innymi austriacka ustawa karna o zbrodniach, występkach i przekroczeniach z 27 maja 1852 roku, wymagając, żeby sprawca nie odniósł korzyści z popełnionego przestępstwa, w miarę możliwości naprawił wyrządzoną szkodę, nie opuścił granic państwa w okresie biegu przedawnienia zbrodni i nie popełnił w czasie biegu terminu przedawnienia nowego przestępstwa. Ustawa ta dążyła zatem do uwzględnienia subiektywnego czynnika poprawy przestępcy, jako okoliczności uzasadniającej przedawnienie. Jednocześnie jednak ograniczała i krępowała ona instytucję przedawnienia, a rygorystyczne przestrzeganie tych warunków mogłoby prowadzić wręcz do praktycznej eliminacji tej instytucji.

⁵ W. Makowski, *op. cit.*, s. 421.

⁶ W. Borowski, *op. cit.*, s. 390.

⁷ W. Makowski, *op. cit.*, s. 421–422.

⁸ W. Borowski, *op. cit.*, s. 390.

⁹ W. Makowski, *op. cit.*, s. 422.

¹⁰ *Ibidem*, s. 422–423.

Przesłanki tego rodzaju nowożytnym ustawodawstwom na ogół nie były znane, natomiast powszechnie stosowanym, formalnym warunkiem było niepodjęcie w trakcie biegu terminu przedawnienia ścigania sprawcy czynu karalnego¹¹.

Bieg przedawnienia rozpoczynał się w momencie ukończenia działań wyczerpujących znamiona przestępstwa, ewentualny późniejszy skutek nie był brany pod uwagę. Jeśli jednak przed upływem okresu przedawnienia rozpoczęte zostały czynności, które doprowadziły do ujawnienia przestępcy albo pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej, albo przynajmniej nakazujące pociągnięcie do odpowiedzialności osoby nieobecnej, wówczas bieg przedawnienia ulegał przerwaniu. Akt taki musiał być wydany przez organ uprawniony do ścigania przestępstw, dlatego nawet wyrok, ale niewłaściwego sądu, nie przerywał biegu przedawnienia. Ponadto bieg terminu przedawnienia ulegał zawieszeniu, które mogło być spowodowane okolicznościami faktycznymi (np. niemożność ujęcia ściganego sprawcy) lub prawnymi (np. zależność od prejudycjalnego rozstrzygnięcia w sądzie cywilnym, immunitet parlamentarny)¹².

Z punktu widzenia wytycznych momentów postępowania karnego przedawnienie można podzielić na trzy zasadnicze kategorie: ścigania, wyrokowania i wykonania kary. Pierwszy etap obejmuje okres pomiędzy dokonaniem przestępstwa a wszczęciem postępowania karnego, drugi — między popełnieniem przestępstwa a jego osądzeniem, zaś trzeci — między wydaniem wyroku a rozpoczęciem jego wykonania. W pierwszych dwóch przypadkach literatura wskazuje na analogię z amnestią, zaś w trzecim — z ułaskawieniem jako czynnikami wyłączającymi karę¹³.

Nie wszystkie kodeksy karne państw zaborczych, utrzymane w mocy po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku, znały te trzy formy przedawnienia, tj. przedawnienie ścigania, przedawnienie wyrokowania i przedawnienie wykonania kary.

Austriacka ustawa karna z 27 maja 1852 roku знаła tylko przedawnienie ścigania. Dodatkowo w przypadku zbrodni zagrożonych karą śmierci przedawnienie nie skutkowało uchyleniem karalności, lecz tylko zamianą kary śmierci na ciężkie więzienie w wymiarze od 10 do 20 lat, jeśli upłynęło 20 lat od popełnienia zbrodni. W stosunku do nieletnich poniżej dwunastego roku życia, także jeśli byli sprawcami zbrodni zagrożonej karą śmierci lub dożywotniego więzienia, przedawnienie ścigania następowało po upływie 10 lat. Poza tym okres przedawnienia dla zbrodni zagrożonych karą dożywotniego więzienia wynosił 20 lat, zagrożonych karą więzienia od 10 do 20 lat — 10 lat, dla pozostałych zbrodni — 5 lat. Dla występków i wykroczeń okresy przedawnienia ścigania ustalono na 3 miesiące, 6 miesięcy i 1 rok — w zależności od kar przewidzianych w ustawie za ich po-

¹¹ *Ibidem*, s. 423.

¹² *Ibidem*, s. 423–424.

¹³ W. Borowski, *op. cit.*, s. 390–391.

pełnienie. Podjęcie czynności sądowych w celu ścigania sprawcy przerywało bieg przedawnienia¹⁴.

Niemiecki kodeks karny z 15 maja 1871 roku znał dwie formy przedawnienia: ścigania i wykonania kary. Przedawnienie ścigania wynosiło: dla zbrodni zagrożonych karą śmierci lub dożywotniego domu karnego — 20 lat, zagrożonych karą pozbawienia wolności powyżej 10 lat — 15 lat, dla innych zbrodni — 10 lat, dla występków zagrożonych karą pozbawienia wolności ponad 3 miesiące — 5 lat, dla pozostałych występków 3 lata, dla wykroczeń — 3 miesiące. Bieg przedawnienia rozpoczynał się z chwilą działania, bez względu na moment ujawnienia skutku. Każda czynność sędziowska skierowana przeciwko sprawcy przerywała przedawnienie, które następnie liczone było od nowa. Z kolei przedawnienie kary orzeczonej wyrokiem sądowym rozpoczynało się z chwilą uprawomocnienia się wyroku. Każda czynność właściwego organu, ukierunkowana na jego wykonanie, przerywała przedawnienie, które po przerwie biegło od nowa. Okres przedawnienia wynosił od 2 do 30 lat, w zależności od rodzaju i wysokości orzeczonej kary¹⁵.

Rosyjski kodeks karny z 22 marca 1903 roku wprowadził natomiast wszystkie trzy formy przedawnienia. Zgodnie z zawartymi w nim przepisami przedawnienie ścigania obejmowało okres od dnia popełnienia przestępstwa do dnia wszczęcia dochodzenia karnego przeciwko sprawcy. Jeżeli przestępstwo składało się z kilku działań powtórzonych, termin przedawnienia liczone od ostatniego działania; w wypadku przestępstwa ciągłego — od jego zaprzestania. Termin przedawnienia wynosił: dla zbrodni zagrożonych karą śmierci — 15 lat, dla innych zbrodni — 10 lat, dla występków zagrożonych karą więzienia do 6 lat — 8 lat, dla innych występków — 3 lata, dla wykroczeń — 1 rok. Jeżeli bieg przedawnienia został przerwany, to po przerwie przedawnienie nie biegło od nowa, lecz zmieniał się jego charakter — termin liczony był wówczas od dnia popełnienia przestępstwa do dnia wydania wyroku. W tej sytuacji termin przedawnienia wynosił dla zbrodni i występków dwukrotność, a dla wykroczeń trzykrotność terminu przedawnienia ścigania. Było to przedawnienie wyrokowania. Z kolei przedawnienie kary obliczane było od dnia wydania wyroku (a nie jego uprawomocnienia się, jak w niemieckim kodeksie karnym z 1871 roku) do dnia skierowania wyroku do wykonania. Terminy tego przedawnienia odpowiadały terminom przedawnienia wyrokowania, czyli były podwajane, a dla wykroczeń potrajane, w stosunku do terminów przedawnienia ścigania. Podstawą do ich obliczania była kara wymierzona w wyroku skazującym. Przedawnienie to nie obejmowało skutków skazania w postaci pozbawienia lub ograniczenia praw obywatelskich i terminy tych ograniczeń liczone były od dnia umorzenia kary przez przedawnienie¹⁶.

¹⁴ W. Makowski, *op. cit.*, s. 424–425.

¹⁵ *Ibidem*, s. 425.

¹⁶ *Ibidem*, s. 425–426.

Instytucja przedawnienia była także przedmiotem rozważań Sekcji Prawa Karnego Materialnego Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w ramach prac nad projektem polskiego kodeksu karnego.

W dniu 10 czerwca 1921 roku posiedzenie Sekcji rozpoczęło od ustalenia, czy należy wprowadzić przedawnienie przy wszystkich przestępstwach, czy dopuścić wyjątki od tej zasady. Przewodniczący Sekcji Juliusz Makarewicz w krótkim referacie wprowadzającym wskazał, że nowsze ustawy przeważnie nie znają ograniczeń w zakresie stosowania tej instytucji. Referent zaznaczył, że przedmiotem dyskusji mogłoby być wprowadzenie wyjątku ze względu na najcięższy zamach na dobra społeczne, takie jak zdrada główna, lub ze względu na przestępstwa zagrożone karą śmierci. Opracowane wówczas najnowsze projekty wyjątków takich nie wprowadzały, do którego to stanowiska przychylił się również J. Makarewicz. Obecni na posiedzeniu członkowie Sekcji w podjętej uchwale uznali jednomyślnie tego rodzaju ograniczenie za niewskazane. Następnie podjęto problem oznaczenia rozpoczęcia biegu przedawnienia. Należało rozstrzygnąć, czy uwzględniać rozpoczęcie działania, czy powstanie skutku. J. Makarewicz zwrócił uwagę, że ustawy dawniejsze zadowalały się podaniem ukończenia działania przestępczego jako momentu, od którego należało liczyć bieg przedawnienia. Z kolei znane mu nowsze kodyfikacje podkreślały konieczność liczenia się ze skutkiem, który mógłby nastąpić po upływie biegu przedawnienia, o ile by się uwzględniało tylko samo działanie. Sprawa ta miała znaczenie w przypadku przestępstw nieumyślnych, zagrożonych niższymi karami i w konsekwencji ulegających szybszemu przedawnieniu. Aleksander Mogilnicki zaznaczył, że trzeba rozróżnić dwa rodzaje przestępstw: obliczone na skutek natychmiastowy oraz obliczone na skutek mogący nastąpić dopiero po pewnym, dłuższym czasie. Jego zdaniem zasadniczo należało wziąć za podstawę moment działania, natomiast w tych drugich przypadkach zastosować wyjątek. Z kolei Franciszek Nowodworski uważał, że zawsze należy liczyć przedawnienie od ukończenia działania. Stanowisko to poparli w toku dyskusji Waław Makowski, Stanisław Emil Rappaport i Juliusz Makarewicz. Uchwalono jednogłośnie, że moment rozpoczęcia biegu przedawnienia to „ukończenie działania, tj. dzień urzeczywistnienia stanu faktycznego przestępstwa”¹⁷.

Następnie Sekcja zajęła się ustaleniem, co należy uważać za przerwę przedawnienia. J. Makarewicz wskazał na wstępie, że ustawy nowsze, o ile wymieniały przerwy przedawnienia, kładły nacisk na czynności sądu karnego, a nie na dowolny akt ścigania z powodu popełnienia przestępstwa. Stanowisko łączące przerwanie biegu przedawnienia z postępowaniem sądowym uznał za właściwe, ponieważ dopiero wtedy można mówić o ściganiu karno-sądowym. Czynności poprzedzające

¹⁷ *Protokół XXXVII-go posiedzenia Sekcji Prawa Karnego Materialnego Komisji Kodyfikacyjnej odbytego dnia 10. czerwca 1921 roku*, [w:] *Protokoły obrad*, Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Wydział Karny, Sekcja Prawa Karnego (WK SPK), t. I, z. 3, Lwów 1922, s. 114–116.

to tylko jednostronny objaw woli strony procesowej. Ze względów praktycznych nie było także wskazane przesuwanie tego pojęcia poza czynności sądowe, ponieważ powstać mogłyby wątpliwości co do znaczenia takiego aktu. W toku dyskusji A. Mogilnicki stwierdził, że odpowiedź zależała od tego, czy zostanie wprowadzone również przedawnienie wyrokowania. Wszczęcie sprawy powinno przerywać przedawnienie bezpowrotnie, ponieważ dalej zaczyna biec termin przedawnienia wyrokowania. F. Nowodworski zajął stanowisko, że wszczęcie sprawy przed właściwym sądem, przeciwko danej osobie, przerywa przedawnienie. A. Mogilnicki uważał, że z chwilą wszczęcia sprawy przedawnienie postępowania jest raz na zawsze zamknięte, rozpoczyna się natomiast termin przedawnienia wyrokowania. Kierunek dyskusji skłonił referenta J. Makarewicza do połączenia omawianego zagadnienia z rozstrzygnięciem, „czy wprowadzać osobny czasokres dla przedawnienia mimo przerw”. J. Makarewicz zagaił, że nowsze ustawy wprowadzały przedawnienie mimo przerw, o ile upłynął większy okres od przestępstwa. Efektem dyskusji była podjęta jednogłośnie uchwała zalecająca wprowadzenie osobnego okresu przedawnienia wyrokowania. Następnie J. Makarewicz poddał pod głosowanie sformułowanie F. Nowodworskiego, że „przerwą przedawnienia jest wszczęcie sprawy w Sądzie”. Oprócz inicjatora uzyskała ona jeszcze poparcie A. Mogilnickiego i Witolda Prądyńskiego, przy trzech głosach przeciwnych. Głosowano również nad konkurencyjną formułą przewodniczącego Sekcji w brzmieniu: „przerwą przedawnienia jest każda czynność sędziowska”. Za taką treścią uchwały opowiedzieli się jej inicjator J. Makarewicz oraz E.S. Rappaport i Wacław Makowski. Po zastrzeżeniu W. Prądyńskiego, że jest to właściwie nie przerwa, lecz zmiana przedawnienia, J. Makarewicz poddał pod głosowanie formułę uzupełniającą, że „przerwa jest tylko jedna i skutkuje zmianą typu przedawnienia”, co uchwalono jednogłośnie. Kwestię, czy za przerwę przedawnienia należy uważać czynność sędziowską, czy też samo wszczęcie sprawy w sądzie, J. Makarewicz uznał za otwartą, pozostawioną rozstrzygnięciu przez Wydział Karny Komisji Kodyfikacyjnej¹⁸.

Omawianie instytucji przedawnienia kontynuowano w trakcie kolejnego posiedzenia Sekcji w dniu 7 grudnia 1921 roku. Pierwszym punktem porządku obrad w tym dniu było ustalenie, czy wprowadzać „spoczywanie” przedawnienia postępowania. Referent J. Makarewicz argumentował, że wprowadzenie „spoczywania” przedawnienia jest postulatem sprawiedliwości. Jeżeli bowiem postępowanie jest z jakichkolwiek powodów niemożliwe, mimo wyraźnej woli społeczeństwa do ścigania wyrażonej w akcie sądowym, to sprawca nie może z tego korzystać. Pod względem określenia przesłanek „spoczywania” procesu karnego panowała dość znaczna rozbieżność poglądów. Projekt szwajcarski wspominał tylko o odbywaniu za granicą kary pozbawienia wolności, projekty niemieckie o niemożności rozpoczęcia postępowania lub niemożności jego kontynuacji z powodu przepisu ustawowego; ponadto przyjmowały „spoczywanie” w czasie po-

¹⁸ *Ibidem*, s. 116–119.

stępowania głównego (orzekającego). Ustawa norweska mówiła o „spoczywaniu” w czasie rozstrzygnięcia kwestii prejudycjalnej, natomiast projekt austriacki wspominał o ustawowej przeszkodzie z jednej strony, a z drugiej strony o przebywaniu sprawcy za granicą w celu uchylenia się od kary.

W ocenie J. Makarewicza jedynie trafne było połączenie „spoczywania” przedawnienia z przeszkodą natury prawnej, a nie faktycznej (np. ucieczka sprawcy itp.). Niekorzystnemu z punktu widzenia postulatu sprawiedliwości korzystaniu przez sprawcę z przeszkód natury faktycznej powinny zapobiegać odpowiednio długie okresy przedawnienia, wzmocnione w razie przerwy przez listy gończe i tym podobne środki prawne. F. Nowodworski poparł stanowisko referenta, jednak zgłosił zastrzeżenie do terminu „spoczywanie przedawnienia”, proponując jego zastąpienie wyrażeniem „zatrzymanie biegu przedawnienia”. Przeciwno tej zamianie zaprotestował Edmund Krzymuski, jednak zgodnie postanowiono odłożyć spór o charakterze terminologicznym i przejść do kolejnego punktu obrad dotyczącego „przedłużenia czasokresu przedawnienia”. Przewodniczący wskazał projekty niemieckie, które zawierały przepis o przedłużeniu okresu przedawnienia na wniosek prokuratora. Sąd w wyjątkowych wypadkach, ze względu na towarzyszące okoliczności, mógł przedłużyć okres przedawnienia o 10 lat przy zbrodniach oraz o 3 lata przy występkach. J. Makarewicz uznał ten pomysł za niezbyt szczęśliwy. Kolidował on bowiem z zasadą jednolitego ustawowego uregulowania sprawy, otwierając drogę do arbitralnych rozstrzygnięć. Ponadto niepotrzebnie angażował sąd do rozstrzygnięcia spraw, które powinien rozstrzygnąć ustawodawca. Przyczyną zastosowania tego rodzaju rozwiązania było wprowadzenie do tych projektów zasady, że nie ma przerwy przedawnienia. Z chwilą uwzględnienia przerw w przedawnieniu odpadała konieczność wprowadzenia tego rodzaju innowacji. To stanowisko referenta podzielił F. Nowodworski, a podsumowaniem tej części obrad było jednomyślne podjęcie uchwał o wprowadzeniu spoczywania przedawnienia oraz niewprowadzaniu sędziowskiego przedłużenia okresu przedawnienia¹⁹.

W dalszej kolejności rozważano przedawnienie kary, rozpoczynając od ustalenia, czy przy oznaczaniu terminu rozpoczęcia biegu przedawnienia uwzględniać należy tylko wyrok prawomocny. J. Makarewicz zajął stanowisko, że przy przedawnieniu kary należy brać pod uwagę tylko wyrok prawomocny, ponieważ tylko taki otwiera drogę do wykonania kary, a *ratio legis* instytucji jest fakt, że społeczeństwo, mogąc wykonać karę, z prawa tego nie korzysta. Zgodnie z wnioskiem referenta podjęto uchwałę, że „bieg przedawnienia kary rozpoczyna się z prawomocnością wyroku”. Z kwestią tą wiązało się wskazanie okoliczności powodujących przerwy przedawnienia kary. J. Makarewicz opowiedział się za przyjęciem, że bieg przedawnienia kary przerywa każda działalność władz ukierunkowana na wykonanie

¹⁹ Protokół XXXVIII-go posiedzenia Sekcji Prawa Karnego Materialnego Komisji Kodyfikacyjnej odbytego dnia 7. grudnia 1921 roku, [w:] *Protokoły obrad*, WK SPK, t. I, z. 3, Lwów 1922, s. 119–121.

kary. A. Mogilnicki oświadczył się jako przeciwnik przerwy przedawnienia oraz zwolennik długich jego okresów. Jego stanowisko poparł W. Makowski oraz Krzymuski. W dyskusji zarysowały się dwa stanowiska: 1) brak przerw i długie okresy przedawnienia; 2) wprowadzenie przerw i krótkie okresy przedawnienia.

Nasuwało się również pytanie, czy ustanowić okresy przedawnienia kary ściśle oznaczone w kodeksie, czy też okresy stanowiące iloczyn okresów przedawnienia postępowania. Podjęto uchwałę, w myśl której długość okresu przedawnienia kary miała być oznaczona w ustawie w stosunku do wysokości wymierzonej kary (jednomyślnie) oraz że przedawnienie kary nie dopuszcza przerw (większością głosów przeciwko głosom Makarewicza i Nowodworskiego). Natomiast wniosek F. Nowodworskiego w brzmieniu „czasokres przedawnienia kary liczy się od chwili uprawomocnienia wyroku, a jeśli wykonanie wyroku już się zaczęło, od chwili tego wykonania”, został odrzucony pięcioma głosami, zyskując tylko poparcie Zygmunta Marka oraz F. Nowodworskiego²⁰.

Po rozstrzygnięciu tych kwestii członkowie Sekcji przystąpili do ustalenia, czy wprowadzać „spoczywanie” przedawnienia kary. J. Makarewicz uważał, że z chwilą wprowadzenia w interesie skazanego przedawnienia kary należy w interesie społeczeństwa zabezpieczyć się przed zbyt rozciągniętym tłumaczeniem tej instytucji, w szczególności wprowadzając obok przerwy przedawnienia kary także jego „spoczywanie”. Przewodniczący Sekcji uzasadniał, że jeżeli za podstawę przedawnienia kary uznać jej niewykonanie, jako skutek opieszałości lub zaniedbania dowodzącego niewielkiego zainteresowania społeczeństwa, to w wypadku warunkowego wstrzymania wykonania kary, itp., domniemanie takie odpada. W tej sytuacji zachodzi zatem spoczywanie przedawnienia kary. Za odrzuceniem tej propozycji J. Makarewicza opowiedział się F. Nowodworski²¹, poparli go natomiast Mogilnicki i Makowski. W toku dyskusji F. Nowodworski zaproponował rozwiązanie kompromisowe w brzmieniu: „przedawnienie kary nie płynie przez czas, na który Sąd wykonanie wyroku zawiesił lub odroczył”. Propozycja została zaakceptowana przy jednym głosie wstrzymującym się — Makowskiego²².

Stanowisko wypracowane w uchwałach Sekcji na podstawie pogłębionej analizy rozwiązań prawnych, zarówno zawartych w kodeksach karnych pozaborczych, jak i oferowanych przez akty prawne innych państw europejskich, stanowiło pod-

²⁰ *Ibidem*, s. 121–126.

²¹ F. Nowodworski argumentował: „Sądzę, że konsekwentnie i logicznie należałoby odrzucić propozycję p. Makarewicza. Nasze uchwały powinny mieć pewien kościec i powinny wychodzić z pewnych założeń. Twierdzę, że wyrok wydano, ale wykonanie było zatamowane. Każda ustawa zna odroczenie wykonania kary ze szczególnych powodów. Odroczenie kary w pierwszej chwili zastosowane, zupełnie świadomie nastąpiło. W związku ze stanowiskiem zajęтым we względzie wykonania kary, że spoczywać może tylko to, co działa, mniemam, że w logicznej konsekwencji ci, co przedtem przeciw przerwom głosowali, powinni i teraz głosować przeciw spoczywaniu przedawnienia kary”. *Protokół XXXVIII-go posiedzenia Sekcji Prawa Karnego Materialnego Komisji Kodyfikacyjnej odbytego dnia 7. grudnia 1921 roku*, [w:] *Protokoły obrad*, WK SPK, t. I, z. 3, Lwów 1922, s. 126.

²² *Ibidem*, s. 126–127.

stawę unormowania instytucji przedawnienia w rozdziale XIII projektu kodeksu karnego przyjętego w drugim czytaniu. W myśl art. 79 nie można było wszcząć postępowania karnego z powodu przestępstwa, popełnionego przed laty: a) dwudziestu, jeżeli czyn stanowił zbrodnię zagrożoną karą śmierci lub dożywotniego więzienia; b) dziesięciu, jeżeli czyn stanowił inną zbrodnię; c) pięciu, jeżeli czyn stanowił występki²³.

Stosownie do art. 80 nie można było wydać wyroku skazującego, choćby w tym czasie (art. 79) przedsięwzięto jakąkolwiek czynność sędziowską w celu ścigania danego sprawcy z powodu danego przestępstwa, jeżeli od popełnienia przestępstwa upłynęło lat: a) dwadzieścia pięć, jeżeli czyn stanowił zbrodnię zagrożoną karą śmierci lub dożywotniego więzienia; b) piętnaście, jeżeli czyn stanowił inną zbrodnię; c) dziesięć, jeżeli czyn stanowił występki²⁴.

Zgodnie z art. 81 przedawnienie nie biegło, jeżeli przepis ustawy nie pozwalał na wszczęcie lub dalsze prowadzenie postępowania karnego; nie dotyczyło to braku wniosku lub skargi prywatnej²⁵.

Na zasadzie art. 82 § 1 nie można było wykonać kary ani zastosować środków zabezpieczających, jeżeli od prawomocności wyroku skazującego upłynęło lat: a) trzydzieści, w razie skazania na karę śmierci lub dożywotniego więzienia; b) dwadzieścia, w razie skazania na karę więzienia; c) piętnaście, w razie skazania na karę aresztu lub grzywny. Na podstawie art. 82 § 2 przedawnienie kary nie biegło w okresie odroczenia lub warunkowego zawieszenia kary²⁶.

Cechą polskiego projektu kodeksu karnego w zakresie instytucji przedawnienia było dążenie do jej praktycznej systematyzacji, opartej także na wynikach doświadczenia na gruncie znanego wówczas ustawodawstwa. W konsekwencji projekt ustanowił trzy rodzaje przedawnienia: ścigania, wyrokowania i karania. Przedawnienie ścigania biegło od momentu popełnienia przestępstwa. W przypadku przestępstw trwałych lub ciągłych dopiero ostatni czyn lub przerwanie ciągłości działania przestępczego mogło się stać chwilą rozpoczęcia biegu przedawnienia. Przedawnienie to mogło być przerwane przez jakąkolwiek czynność sędziowską podjętą w celu ścigania danego sprawcy z powodu popełnienia danego przestępstwa. Jeżeli taka czynność sędziowska nie została podjęta przez właściwy sąd w okresie ustalonym w ustawie na 20, 15, 5 lat, zależnie od charakteru popełnionego przestępstwa, to postępowanie karne nie mogło już być wszczęte z powodu tego przestępstwa. Była to forma przedawnienia powszechnie znana i stosowana²⁷.

²³ *Projekt kodeksu karnego, w redakcji przyjętej w drugim czytaniu przez Sekcję Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej R.P.*, Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Sekcja Prawa Karnego (SPK), t. V, z. 2, Warszawa 1930, s. 21.

²⁴ *Ibidem*.

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ *Projekt kodeksu karnego, w redakcji przyjętej w drugim czytaniu przez Sekcję Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej R.P. Uzasadnienie części ogólnej*, SPK, t. V, z. 3, Warszawa 1930, s. 92–93.

W związku z tą formą przedawnienia nasuwało się jednak pytanie: jak należało postąpić w wypadku, gdy bieg przedawnienia przerwany został przez jakąkolwiek czynność sędziowską, mającą na celu ściganie danego sprawcy z powodu danego przestępstwa, ale kiedy czynność pozostanie czynnością oderwaną i dalszą jej bezpośrednią konsekwencją nie będzie wyrokowanie? W tego rodzaju wypadkach możliwe było rozpoczęcie na nowo biegu przedawnienia, liczonego od chwili przerwania go przez czynność sędziowską. Taki stan prawny doprowadziłby jednak instytucję przedawnienia do nadmiernej rozciągliwości, a jednocześnie powodował brak stabilności właściwych okresów przedawnienia, które w każdym indywidualnym wypadku mogły być inne. Tym negatywnym skutkiem zapobiegło wprowadzenie przedawnienia wyrokowania, określone w art. 80 projektu. Polegało ono na tym, że przedawnienie, którego bieg rozpoczynał się od chwili popełnienia przestępstwa, biegło dalej pomimo przedsięwzięcia właściwych czynności sędziowskich w celu ścigania danego sprawcy za dane przestępstwo, a tylko okres tego przedawnienia ulegał przedłużeniu o 5 lat, odpowiednio do 25, 15 i 10 lat, w zależności od rodzaju popełnionego przestępstwa. Po upływie tego przedłużonego terminu nie można było wydać wyroku skazującego, chociażby w ciągu tego okresu we właściwym czasie odpowiednio ściganie sędziowskie zostało rozpoczęte²⁸.

Bieg przedawnienia pierwszego i drugiego rodzaju ulegał wstrzymaniu na cały czas trwania prawnej przeszkody do wszczęcia lub kontynuowania postępowania sądowego²⁹.

Trzeci rodzaj przedawnienia dotyczył wykonania prawomocnie orzeczonej kary. Bieg tego przedawnienia rozpoczynał się z chwilą uprawomocnienia się wyroku skazującego, a jego terminy zostały jeszcze o 5 lat przedłużone w stosunku do przedawnienia wyrokowania, wynosiły zatem 30, 20 i 15 lat, w zależności od rodzaju kary orzeczonej wyrokiem, w stosunku do którego zamierzano skorzystać z dobrodziejstwa instytucji przedawnienia. Z wyjątkiem odroczenia lub warunkowego zawieszenia kary inne przeszkody prawne nie wpływały na bieg tej formy przedawnienia³⁰.

Ustalając stosunkowo długie okresy przedawnienia, polski projekt jednocześnie ograniczył się tylko do warunku upływu czasu, rezygnując ze znanych niektórym dawniejszym ustawom karnym warunków dodatkowych, takich jak niezachowanie korzyści z popełnionego przestępstwa, wynagrodzenie szkody, nieopuszczanie granic państwa czy niepopełnienie innego przestępstwa³¹.

Ujęcie instytucji przedawnienia zaaprobowane przez Sekcję w drugim czytaniu utrzymane zostało w projekcie kodeksu karnego w redakcji przyjętej w trzecim czy-

²⁸ *Ibidem*, s. 93.

²⁹ *Ibidem*.

³⁰ *Ibidem*, s. 94.

³¹ *Ibidem*.

taniu (art. 82–85)³². W art. 85 § 2 (dawny art. 82 § 2) do odroczenia i warunkowego zawieszenia kary dodano jeszcze „przerwę”, zatem po tej korekcie przepis stanowił, że przedawnienie kary nie bieгло w okresie odroczenia, przerwy lub warunkowego zawieszenia kary. Była to ostateczna wersja konstrukcji przedawnienia ujęta w projekcie kodeksu karnego przekazanym Ministrowi Sprawiedliwości we wrześniu 1931 roku³³. Nie uległa ona zmianom podczas dalszych prac legislacyjnych³⁴.

Konstrukcja przedawnienia ujęta w ramach projektu polskiego kodeksu karnego miała nowoczesny, syntetyczny charakter. Korzystała z dorobku europejskiej doktryny prawa oraz ustawodawstwa, ale jej zasadniczy kształt wypracowany został w ramach dyskusji i starannych analiz na forum Sekcji Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej.

Some remarks on the statute of limitations in the draft Polish criminal code of 1932

Summary

The article is devoted to the statute of limitations in the draft Polish criminal code of 1932. The author discusses the origins of the code, the work of the Criminal Law Section of the Codification Commission of the Republic of Poland, and the legal structure of the regulations.

He demonstrates that the statute of limitations in the draft Polish criminal code of 1932 was shaped by in-depth reflection taking into account the European doctrine of law. When it comes to the statute of limitations, the Polish criminal code sought to systematise it practically, also on the

³² *Projekt kodeksu karnego, w redakcji przyjętej w trzecim czytaniu przez Sekcję Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej R.P.*, SPK, t. V, z. 5, Warszawa 1931, s. 18.

³³ J. Jamontt, E.S. Rappaport, R. Lemkin, *Kodeks karny r. 1932 z dostosowanymi do kodeksu tezami z orzeczeń Sądu Najwyższego, odpowiednimi ustępami uzasadnienia projektu Komisji Kodyfikacyjnej oraz ze skorowidzem*, Warszawa 1932, s. XV.

³⁴ Do oceny projektu powołana została Komisja Ministerialna w składzie: Podsekretarz Stanu S. Sieczkowski (Przewodniczący) oraz L. Bekerman, J. Gumiński, J. Jamontt, W. Kuczyński, S. Lubodziecki, W. de Michelis i A. Miller. Pracowała ona do marca 1932 roku. W dniach 9–10 marca 1932 roku Minister sprawiedliwości C. Michałowski zorganizował specjalną naradę z udziałem części członków Komisji Ministerialnej oraz nieuczestniczących wcześniej w jej posiedzeniach Sekretarzem Generalnym Komisji Kodyfikacyjnej S.E. Rappaportem i głównymi referentami, J. Makarewiczem i W. Makowskim. W trakcie wspólnych narad ustalono ostateczny tekst projektu kodeksu karnego w postaci, w której Minister Sprawiedliwości zamierzał wprowadzić go w życie. Od marca do maja 1932 r. Ministerstwo Sprawiedliwości konsultowało projekt jeszcze z przedstawicielami innych zainteresowanych resortów. Dopiero w końcu maja 1932 roku projekt kodeksu karnego został przedłożony Radzie Ministrów. Następnie, na podstawie art. 44 ust. 6 ustawy z dnia 17 marca 1921 — Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. RP z 1921, Nr 44, poz. 267, z późn. zm.) i art. 1 lit. a ustawy z dnia 17 marca 1932 roku o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy (Dz.U. RP z 1932, Nr 22, poz. 105), Prezydent Rzeczypospolitej podpisał w dniu 11 lipca 1932 roku rozporządzenie z mocą ustawy, ustalając termin wejścia w życie kodeksu karnego na dzień 1 września 1932 roku (J. Jamontt, E.S. Rappaport, R. Lemkin, *op. cit.*, s. XVII–XIX).

basis of experiences with the existing legislation. As a result, the draft code introduced three types of limitation: applying to prosecution, verdicts and sentencing.

Keywords: Codification Commission, draft criminal code, statute of limitations, Juliusz Makarewicz

Einiges zu der Institution der Verjährung in dem Entwurf des polnischen Strafgesetzbuches aus dem Jahre 1932

Zusammenfassung

Der Beitrag befasst sich mit der Verjährung, wie sie in dem Entwurf des polnischen Gesetzbuches aus dem Jahre 1932 erfasst war. Es wurden die Genese der Institution, der Verlauf der Arbeiten im Rahmen der Sektion für Strafrecht der Kodifikationskommission der Republik Polen und die rechtliche Konstruktion der Normierungen dargestellt.

Es wurde bewiesen, dass die Institution der Verjährung in dem besprochenen Gesetzesentwurf auf Basis vertiefter Überlegungen herausgearbeitet wurde, die das Werk der europäischen Rechtsdoktrin berücksichtigen. Charakteristisches Merkmal des polnischen diesbezüglichen Entwurfes des Strafgesetzbuches war die Bestrebung, die Verjährung praktisch zu systematisieren, wobei die Systematisierung auch auf den Erfahrungen der damals bekannten Gesetzgebung basieren sollte. Infolge dessen wurden aufgrund dieses Entwurfes drei Arten der Verjährung beschlossen: die der Verfolgung, Entscheidung und Bestrafung.

Schlüsselworte: Kodifikationskommission, Entwurf des Strafgesetzbuches, Verjährung, Juliusz Makarewicz